

Zdjęcia
Waldemar Bzura

HISTORIA ZAPISANA W KRAJOBRAZIE MAZUR

Cmentarze ewangelickie



Mazurski Park Krajobrazowy

Zdjęcia
Waldemar Bzura

HISTORIA ZAPISANA W KRAJOBRAZIE MAZUR

Commentarze ewangelickie



Mazurski Park Krajobrazowy
Krutyn 66, 11-710 Piecki
www.mazurskipark.pl, e-mail: krutyn@mazurskipark.pl



Patronat honorowy: Diecezja Mazurska Kościoła
Ewangelicko-Augsburskiego w RP



VEGA Studio Adv. Tomasz Müller
ul. Grudziądzka 22/3A, 82-500 Kwidzyn
www.grupavega.pl, e-mail: biuro@grupavega.pl

Zdjęcia: Waldemar Bzura

Zdjęcie na pierwszej stronie okładki: Cmentarz w miejscowości Tałty

Tekst: Krzysztof Wittbrodt, Beata Zaborowska

Tłumaczenie na język niemiecki: Krzysztof Gębura

Skład i przygotowanie do druku: Joanna Müller

Współpraca: Patryk Górski

Wydanie pierwsze

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved
Printed in Poland – Kwidzyn 2024

Przedruk i powielanie w jakiegokolwiek formie jest zabronione

ISBN 978-83-8056-364-3

Egzemplarz bezpłatny



Instytucja Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

HISTORIA ZAPISANA W KRAJOBRAZIE MAZUR

Cmentarze ewangelickie



Krutyn 2024



Szanowni Państwo

Po starych cmentarzach czas nieubłagane zaciera ślad. Częstokroć w miejscach dawnych nekropolii pozostały zaledwie fragmenty porośnięte mchem nagrobków, pokryte rdzą metalowe krzyże i ogrodzenia. Jednak, mimo iż dawne cmentarze nie oparły się upływowi czasu, nadal otacza je szczególna aura i nastrój, jaki tam panuje. Nawet w szczątkowych fragmentach są symbolem pamięci po ludziach, którzy żyli tutaj przed nami. Bo przecież nie jesteśmy tu pierwsi, ani też nie będziemy ostatnimi. Stanowią także powód do refleksji i uświadomienia sobie, jak ulotne oraz krótkie jest nasze życie i co tak naprawdę w nim się liczy.

Dawne cmentarze są także niezwykle częścią historii i krajobrazu naszego regionu. To na tych ziemiach osadzili się przed wiekami przybysze z Mazowsza. Przynieśli ze sobą nie tylko własne tradycje i zwyczaje, ale też wiarę. Mazurska ziemia była obszarem wielowyznaniowym. Zamieszkiwali ją katolicy, ewangelicy, starowiercy, prawosławni, wyznawcy judaizmu, a nawet mormoni. Prócz kościołów czy cerkwi pozostały po nich także cmentarze. Te miejsca spoczynku wielu pokoleń mieszkańców tych terenów są zapisem historii naszego regionu.

Cieszę się, że powstał album, który trzymają Państwo w rękach. To tak jakbyście trzymali w nich kawałek historii. Sama nazwa wydawnictwa – „Historia zapisana w krajobrazie” – wiele mówi o przesłaniu tej publikacji będącej szczególną kroniką poświęconą starym, ewangelickim cmentarzom od Pasymia aż po Żytkiejmy. Dodawszy do tego klimatyczne fotografie Waldemara Bzury, otrzymali Państwo dzieło kompletne, do zapoznania się z którym serdecznie zachęcam.

Dzięki takim publikacjom możemy nie tylko uchwycić historię Warmii, Mazur i Powiśla, ale też, a może przede wszystkim, ocalić ją od zapomnienia.

Marcin Kuchciński
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Sehr geehrte Damen und Herren!

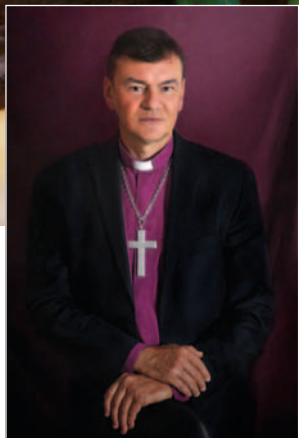
Die Zeit löscht unumkehrbare Spuren von alten Friedhöfen. Nicht selten sind bis heute nur noch Teile von bemosten Grabsteinen und verrostete Metallkreuze sowie Umzäunungen an Stellen ehemaliger Gräberplätzen übriggeblieben. Obgleich sich die alten Friedhöfe dem Druck der Zeit nicht widersetzen konnten, wohnt in ihnen weiterhin ein besonderer Nimbus und eine Stimmung. Sogar in Überresten stecken noch Symbole des Gedenkens der Menschen, die vor uns da lebten. Wir sind ja gar nicht die Ersten wie auch nicht die Letzten. Diese Objekte stellen auch einen Grund zur Reflexion und zum Bewusstsein dar, wie flüchtig und kurzdauernd unser Leben ist und was in ihm wirklich zählt.

Die alten Friedhöfe sind auch ein außergewöhnlicher Teil der Geschichte und der Landschaft unserer Region. Gerade in ihr siedelten sich vor Jahrhunderten Ansiedler aus Masowien an. Sie brachten mit sich nicht nur eigene Traditionen und Bräuche, sondern auch Glauben. Das masurische Land war ein mehrkonfessionelles Gebiet, bewohnt von Katholiken, Protestanten, Altgläubigen, Orthodoxen, Juden und sogar Mormonen. Neben Gotteshäusern sind von ihnen auch Friedhöfe übriggeblieben. Diese Standorte der ewigen Ruhe vieler Generationen der Einwohner dieses Landes sind ein Denkmal der Geschichte unserer Region.

Ich freue mich, dass ein Bildband entstanden ist, den Sie jetzt in Ihren Händen haben. Es ist fast so, als ob Sie ein Stück der Geschichte anfassen würden. Schon der Name der Veröffentlichung selbst „Geschichte in der Landschaft festgehalten“ sagt viel über die Botschaft dieses Buches. Es ist ja eine besondere Chronik, gewidmet alten, evangelischen Friedhöfen in einem Gebiet von Pasym (fr. Passenheim) bis nach Żytkiejmy (fr. Sittkehmen). Und dazu gehören passende Aufnahmen Waldemars Bzuras, so dass Sie ein komplettes Werk erhalten, zu dessen Kennenlernen ich herzlich ermuntere.

Dank derartigen Veröffentlichungen sind wir im Stande, nicht nur die Geschichte von Warmia, Mazury und Powiśle (Ermland, Masuren und dem Land an der Unteren Weichsel) zu erfassen, sondern auch oder vielleicht vor allem diese vor dem Vergessen zu schützen.

Marcin Kuchciński
Marschall der Woiwodschaft Warmińsko-Mazurskie



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2021)

Droży Czytelnicy!

Może pojawić się wśród Was pytanie: Dlaczego pokazujemy cmentarze mazurskie? Czy mazurskość albo ewangelicyzm nie są kulturą lub „religią” wymarłą?

Mazurskość nie zaginęła wraz z tymi, którzy z różnych powodów wyjechali lub odeszli do wieczności. Podobnie ewangelicyzm. Ewangelickie ślady odnajdziemy też nie tylko na mazurskich cmentarzach. Ewangelików spotkamy w Polsce w bardzo wielu miejscach, także tu, na Mazurach.

Ewangelicy byli i są obecni na terenie Warmii i Mazur od 500 lat, to jest od czasów Hołdu Pruskiego (1525). Po II wojnie światowej w wyniku politycznych rozstrzygnięć wcześniejsza większość wyznaniowa zaczęła być wypierana przez ludność katolicką, głównie z Wileńszczyzny, polską ale

Liebe Leser!

Vielleicht ist einmal bei Ihnen die Frage aufgetaucht: Warum wir die masurischen evangelischen Friedhöfe zeigen wollen. Ist doch das Masurisch- oder Evangelischsein nicht bereits eine ausgestorbene Kultur oder „Religion“?

Das Masurischsein ist jedoch nicht mit denjenigen ausgestorben, die aus verschiedenen Gründen ausgestorben oder schon gestorben sind. Ähnlich sieht es auch mit der evangelischen Religion aus: Evangelische Spuren lassen sich nicht lediglich auf masurischen Friedhöfen finden. Protestanten treffen wir an vielen Orten in Polen, darunter auch hier in Masuren.

Die evangelischen Christen leben im Ermland und Masuren seit 500 Jahren, das ist seit der Huldigung des Herzogtums

też i ukraińską. Wśród przedwojennych Mazurów ewangelików, którzy spoczywają na mazurskich cmentarzach, można było wyróżnić zarówno Polaków, jak i Niemców. Mazurzy u zarania byli polskimi emigrantami głównie z Mazowsza, przybywającymi na te tereny, gdzie stali się w wielu miejscach znaczącą mniejszością. Niestety fala germanizacji i polityka sprawiły, że Mazurów polskiego pochodzenia zaczęło ubywać. Po 1945 r. mazurscy ewangelicy o polskich korzeniach, zostali „wrzuceni do jednego worka” z tymi pochodzenia niemieckiego. Opowiada o tym Wańkowicz, Małek, a także film Wojciecha Smarzowskiego „Róża”. W latach powojennych, często prześladowani bądź zmuszani do wyjazdu Mazurzy (także ci o polskim pochodzeniu) po prostu wyjechali, pozostawiając nie tylko gospodarstwa i domy, ale także cmentarze.

Tu zaczyna się ta opowieść.

Na skutek działań wojennych, wielu Mazurów, którzy spoczęli na przykościelnych, wiejskich lub leśnych cmentarzach, nie miało już rodzin mieszkających tutaj, czyli tych, którzy by mogliby zatroszczyć się o ich groby, uprzątnąć teren, przynieść kwiaty. Ewangelicy nie zapalali zniczy na grobach swych bliskich. Odwiedzający dawną ojczyznę, oczywiście zaglądali także na cmentarz. W pierwszych komunistycznych, powojennych latach, odwiedziny nie były początkowo możliwe. Kolejne pokolenia nie zawsze też czuły silny związek z Mazurami. W początkowych latach powojennych, niektóre cmentarze ewangelickie były jeszcze w miarę zachowane, lecz sytuacja zaczęła się dramatycznie pogarszać. Na cmentarzach tych znajdziemy także ślady pochówków nowych mieszkańców, głównie katolickich. Praktycznie jeszcze z lat 70. Z upływem czasu jednak, te dawne cmentarze coraz bardziej znikają z krajobrazu. Większość ewangelickich grobów, szczególnie na cmentarzach miejskich, została po wojnie zlikwidowana. To najbardziej dramatyczna część tej historii. Wykopywano i wywożono, sprzedawano i wykorzystywano do różnych celów płyty nagrobne, nawet żeliwne krzyże. Likwidowano dawne groby na cmentarzach komunalnych w miastach. Los wiejskich cmentarzy niestety często był podobny, choć zachowało się więcej śladów istnienia takich cmentarzy wyznaniowych, także katolickich czy żydowskich. Po wojnie cmentarze wyznaniowe skomunalizowano. Na przykład na dzisiejszym cmentarzu komunalnym w Kętrzynie, dawniej w większości ewangelickim, na całej ogromnej przestrzeni zachowanych jest zaledwie kilka przedwojennych płyt z nazwiskami zmarłych przedwojennych mieszkańców. W wielu miejscach cmentarze zamieniono na parki, jak np. w Mrągowie. W innych miastach znikają bez śladu, jak w Olsztynie, gdzie obecnie biegną ulice, stoją budynki lub

Preußen (1525) dem polnischen König. Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde die frühere konfessionelle Mehrheit infolge der politischen Entscheidungen durch die katholische Bevölkerung meistens aus dem Wilna-Gebiet verdrängt. Es waren die Polen, aber auch die Ukrainer. Unter den evangelischen Masuren, die vor dem letzten Krieg auf den masurischen Friedhöfen bestattet wurden, gab es sowohl die Polen als auch die Deutschen. Die Masuren waren von Anfang an polnische Migranten, hauptsächlich aus Masowien. In vielen Orten stellten sie eine bedeutsame Minderheit dar. Die Germanisierungsaktion und die Politik trugen leider dazu bei, dass sich mit der Zeit die Anzahl der polnischen Masuren verringerte. Nach 1945 wurden die evangelischen Masuren polnischer Herkunft gleich behandelt wie die deutschen. Davon erzählen Wańkowicz, Małek sowie der Film des Regisseurs Wojciech Smarzowski „Róża” (dtsh. Rose). Nach dem Zweiten Weltkrieg verließen die verfolgten oder dazu gezwungenen Masuren ihre Heimat, indem sie nicht nur ihre Landwirtschaften, sondern auch Friedhöfe hinterließen.

Und in diesem Moment beginnt diese Erzählung.

Infolge des letzten Krieges waren zahlreiche Gräber von Masuren, die auf Friedhöfen bei Kirchen, in Dörfern oder in Wäldern ihre letzte Ruhe fanden, ohne Pflegemaßnahmen gelassen, da es ihre Familienangehörigen hier nicht mehr gab. (Es ging um Pflege der Gräber, ihr Aufräumen, Verzieren mit Pflanzen.) Bei Protestanten besteht ansonsten kein Brauch Lichter an Gräbern anzuzünden. Die Besucher ihrer alten Heimat wollten natürlich auch an alten Familiengräbern vorbeikommen. In den ersten Jahren der kommunistischen Macht in Polen war dies übrigens zunächst gar nicht möglich. Die nächsten Generationen von Masuren spürten dagegen nicht immer einen engen Zusammenhang mit dieser Landschaft. In den ersten Nachkriegsjahren waren noch manche evangelische Friedhöfe in gutem Zustand, jedoch begann sich diese Lage auch dramatisch zu verschlechtern. Wir finden auf Gräberfeldern auch Spuren von Bestattungen neuer katholischer Einwohner. Praktisch passierte es noch in den 1970er Jahren. Mit dem Zeitverlauf verschwanden aber diese alten Friedhöfe immer mehr aus der Landschaft. Die meisten evangelischen Gräber besonders in Städten wurden nach dem Krieg entfernt. Dies ist der dramatischste Aspekt dieser Geschichte. Grabplatten wurden damals ausgegraben, verkauft, weggebracht und auf verschiedene Weise weiterverwendet. Das gleiche Schicksal wurde auch eisernen Kreuzen zuteil. Die alten Gräber auf kommunalen Friedhöfen wurden liquidiert. Das Schicksal der Landfriedhöfe war leider oft ähnlich, aber es sind mehrere dieser Gräber erhalten geblieben.

powstały parkingi. Nieco więcej śladów dawnych mazurskich nekropolii znajdziemy w mniejszych miejscowościach. Kościół rzymskokatolicki przejmując często bezprawnie, bądź bez jakiegokolwiek odszkodowania budynki kościelne, przejmował także ewangelickie plebanie i tereny wraz z cmentarzami. Przykościelne cmentarze ewangelickie stawały się więc katolickie, a ewangelickie cmentarze położone nieco dalej od kościoła – gminne lub zupełnie opuszczone. Na teren opuszczonego, nieczynnego już cmentarza wywożono śmieci, wypasano bydło. Ewangelickie nagrobki wokół kościołów, które zmieniły właściciela, były coraz dalej „spychane” na obrzeża. Likwidowane groby zagospodarowywano nowymi miejscami, krzyże usuwano, a pozostałe jedynie obramowania przesuwano coraz bardziej w kierunku ogrodzenia. Tylko niektóre pozostawiono. Stanowią one samotne wyspy w morzu nowych, współczesnych, zadbanych grobów. Nie ma żadnego wytłumaczenia na kradzież, dewastację i profanację tych miejsc.

Album, który prezentujemy czytelnikowi nie jest tylko dokumentacją malowniczo ujętych śladów przeszłości. Piękne zdjęcia Waldemara Bzury stanowią uchwycenie mazurskiej przeszłości, która coraz bardziej wypierana jest z krajobrazu. Dawne cmentarze lub ich pozostałości wpisują się w otoczenie kościołów, obrzeży ale i centrów miast czy wsi. Najwięcej uroku mają oczywiście małe cmentarze rozsiane po całych Mazurach. Przed wojną zmarłych chowano na wzgórzach, pod lasem lub w samym lesie. Te samotne miejsca pochówku opowiadają niemo historię miejscowości i jej mieszkańców.

Kultura mazurska tak bardzo nieobecna już dzisiaj z wielu powodów, przetrwała nieraz tylko w zapomnianych mazurskich cmentarzach. To na nich spoczęli ci, o których pisali mazurscy pisarze, poeci tacy jak Ernst Wiechert, Michał Kajka, Wojciech Kętrzyński, Arno Holz, Arno Surminski czy Erwin Kruk. W albumie znajdzie czytelnik fragmenty ich twórczości, pojedyncze wiersze opowiadające o przemijaniu naszego ludzkiego losu. Spoczywający na mazurskich cmentarzach byli synami tej ziemi, w której spoczęli. Tu żyli i tworzyli, tu pozostały niekiedy jedynie ich groby.

Mazurskie cmentarze stały się świadkami historii. To one stanowią czasem jedyny ślad przeszłości w miejscach, które poddały się współczesności. Same cmentarze mówią wiele o stosunku dawnych Mazurów do śmierci i umierania. Charakterystyczne „drzewka życia” przedstawiały ścięty pień drzewa, do którego umocowana była tablica z imieniem i nazwiskiem zmarłej osoby. Tablica ta niczym otwarta księga przypominała wszystkim odwiedzającym, że imiona

Das Gleiche betraf auch alte katholische und jüdische Orte mit Gräberfeldern. Nach dem Krieg wurden die Friedhöfe von Kommunalbehörden übernommen. So bspw. sind in Kętrzyn auf dem heutigen Kommunalfriedhof von den früher meistens evangelischen nur wenige Grabplatten mit leserlichen Namen von Einwohnern aus der Vorkriegszeit übriggeblieben. In vielen Orten wie in Mragowo wurden alte Friedhöfe in Parks verwandelt. In anderen Städten wie in Olsztyn verschwanden diese sogar ohne Spuren. An ihrer Stelle verlaufen jetzt Straßen, stehen neue Häuser oder sind Parkplätze entstanden. Etwas mehr Spuren von früheren masurischen Gräberplätzen lassen sich in kleineren Orten finden. Die römisch-katholische Kirche übernahm oft rechtswidrig oder ohne jegliche Entschädigung evangelisch-kirchliche Gebäude mitsamt Pfarrhäusern und Friedhöfen. Die an den Kirchen gelegenen protestantischen Gräberfelder wurden somit katholisch und die in weiterer Entfernung angelegten Gemeinden zugewiesen oder blieben ganz verlassen. Das Gelände von verlassenen Friedhöfen nutzte man als Mülldeponien oder Weidefläche. Evangelische Gräberfelder rund um Kirchen, die nun neue Besitzer hatten, wurden immer öfter an den Rand der Fläche „verdrängt“. Neue Gräber ersetzten die beseitigten, Grabkreuze wurden weggenommen, übriggebliebene Gräbereinfassungen immer mehr an die Umzäunungen verschoben. Nur manche Gräber blieben unberührt. Diese sind einsame Inseln im Meer neuer gepflegter Gräber. Es gibt jedoch keine Rechtfertigung für den Diebstahl, die Devastation und die Entweihung der alten.

Der Bildband, den wir nun der Leserschaft präsentieren, stellt nicht nur eine Dokumentation von malerisch erfassten Vergangenheitsspuren dar. Kunstvolle Aufnahmen Waldemar Bzuras sind das Festhalten der masurischen Vergangenheit, die immer stärker aus der Landschaft verschwindet. Alte Friedhöfe oder ihre Überbleibsel schreiben sich in kirchliche Umgebungen oder auch Stadt- bzw. Dorfzentren bzw. -ränder ein.

Ein besonderer Reiz steht dabei natürlich kleinen Friedhöfen zu, die über das gesamte Masuren verstreut sind. Vor dem Zweiten Weltkrieg wurden Verstorbene auf Anhöhen, an Waldrändern oder direkt in Waldgebieten bestattet. Die masurische Kultur, heutzutage aus vielen Gründen so wenig präsent, ist manchmal nur noch auf vergessenen, masurischen Gräberfeldern anzutreffen. Gerade hier fanden diejenigen ihre letzte Ruhestätte, über welche solche masurische Schriftsteller und Dichter geschrieben haben wie Ernst Wiechert, Michał Kajka, Wojciech Kętrzyński, Arno Holz, Arno Surminski oder Erwin Kruk. Im besprochenen Bildband trifft der Leser auf Ausschnitte aus ihren Werken



zbawionych zapisane są w księdze żywota wiecznego. Ścięte drzewo nie przedstawia więc tylko tragicznego losu. Ernst Wiechert w powieści „Proste życie” opisuje dojrzewanie lasu do wycinki. Ścięte drzewo jest owocem, przez lata staje się materiałem gotowym, by je wykorzystać. Po to tak na prawdę wzrasta. Gdy nadchodzi czas, kończy swój żywot. W miejscu gdzie rosło, sadi się zaś nowe drzewa. To symbol i znak naszego przemijania. Krzyż i nagrobną płytę zdobi często werset biblijny, wyrażający wiarę w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela.

Coraz mniej zauważalne dawne mazurskie cmentarze stają się dziś coraz bardziej dla nas ciekawe. Zauważamy i doceniamy ich piękno. Warto je odwiedzić podczas pobytu na Mazurach.

Mazurskie cmentarze to historia zapisana w krajobrazie. Świadectwo wiary i przywiązania do tej ziemi. O tym jest właśnie ten album.

Paweł Hause
Biskup Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-
-Augsburskiego

und einzelne Gedichte über unser vergehendes menschliches Schicksal. Die auf masurischen Friedhöfen Ruhenden waren Söhne und Töchter gerade dieses Landes. Hier lebten und schafften sie. Und jetzt sind manchmal lediglich ihre Gräber erhalten geblieben.

Masurische Friedhöfe wurden Zeugen der Geschichte. Manchmal stellen sie die einzigen Spuren der Vergangenheit dar, an Stellen, die in der Gegenwart preisgegeben wurden. Die Gräberfelder selbst reden viel über das Verhältnis der alten Masuren zum Tod und Sterben. Charakteristisch sind hierbei „Lebensbäume“ mit einer Darstellung abgeschnittener Baumstämme, an denen ein Schild mit dem Vor- und Nachnamen der verstorbenen Person befestigt war. Dieses Schild erinnerte alle Friedhofsbesucher wie ein offenes Buch daran, dass die Namen von Erlösten im Buch des ewigen Lebens eingetragen sind. Der abgeschnittene Baum ist somit nicht nur Symbol für das tragische Schicksal. Ernst Wiechert beschreibt in seinem Buch „Das einfache Leben“ die Vorbereitung eines Waldes zum Abholzen. Das Holz ist eine Frucht, über Jahre wird es zu einem Stoff vorbereitet, bis er zur Bearbeitung fertig ist. Gerade zu diesem Ziel wächst der Baum heran. Zur bestimmten Zeit ist aber sein Leben zu Ende. Und an dessen Stelle wird dann ein neuer Baum angepflanzt. Es ist so ein Sinnbild und Zeichen unseres Vergehens und Werdens. Kreuz und Grabplatte schmücken oft biblische Verse, in denen der Glaube an den Gekreuzigten und Auferstandenen Heiland geäußert wurde.

Immer weniger auffällige, alte masurische Friedhöfe ziehen heute unsere Aufmerksamkeit immer mehr auf sich. Wir bemerken und schätzen ihre Schönheit. Es lohnt sich diese bei einem Masurenbesuch zu besichtigen.

Masurische Friedhöfe lassen sich als festgehaltene Geschichte in der Landschaft bezeichnen. Sie sind ein Zeugnis des Glaubens und der Verbundenheit mit diesem Land. Und gerade darum geht es in diesem Bildband.

Paweł Hause
Bischof der Masurischen Diözese der Evangelisch-
Augsburgischen Kirche



*P*rzeto my, co żyjemy
Lub też umieramy,
Do Pana należymy
I też w nim dział mamy.
Niech cmentarz nam obrazem
Naszej znikomości
Będzie drogowskazem
W tej tu doczesności.

Michał Kajka





Cmentarz w miejscowości Ukta (2008)



Cmentarz w miejscowości Gajne (2016)



Cmentarz w miejscowości Stare Sady (2024)



Cmentarz w miejscowości Rostek (2019)



Cmentarz w miejscowości Popielno (2022)



Cmentarz w miejscowości Popielno (2020), jeden z najstarszych krzyży żeliwnych na Mazurach

Roślinność mazurskich cmentarzy

Roślinność sadzona na dawnych mazurskich cmentarzach to dziś jeden z nielicznych wskaźników ich położenia.

Rośliny na cmentarzu miały znaczenie nie tylko dekoracyjne, ale i symboliczne. Kwiaty były znakiem przemijania i odniesieniem do wyzwolenia duszy po śmierci. Symbolem gwoździ ukrzyżowania Jezusa był goździk, natomiast nieśmiertelność i istnienie raju przypisano krzewinkom – bluszczowi i barwinkowi. Bukszan i jałowiec odgrywały rolę odstraszania złych duchów.

Znaczenia symboliki można doszukiwać się również wśród drzew. Dąb szypułkowy to oznaka mocy i siły, a lipa to świadectwo męczeńskiej śmierci. Gatunki rodzime sadzono w odpowiednim układzie przestrzennym, w bezpośrednim sąsiedztwie grobów lub tworząc aleje. Jako upamiętnienie zmarłych sadzono przy grobach gatunki obce, takie jak żywotniki. Jednym z takich przykładów są drzewa rosnące na cmentarzu w Krutyni, przy grobie dziadków Ernsta Wiecherta.

Do najczęściej spotykanych roślin na dawnych mazurskich cmentarzach należy zimozielony bluszcz, wiosną natomiast dominują łany kwitnącej na niebiesko cebulicy, a następnie goździki, orliki i fiołki. Często sadzone na cmentarzach lilak pospolity i śnieguliczka biała po zaprzestaniu użytkowania cmentarza, rozprzestrzeniają się w sposób niekontrolowany i niejednokrotnie stanowią dowód obecności miejsca pochówku.

Pflanzen auf masurischen Friedhöfen

Pflanzenarten, die auf früheren masurischen Friedhöfen angepflanzt wurden, sind heute eine der wenigen Indikatoren ihrer ursprünglichen Standorte.

Pflanzen auf Friedhöfen hatten nicht nur dekorative, sondern auch symbolische Bedeutung. Blumen galten als Zeichen des Vergehens und standen für die Befreiung der Seelen nach dem Tod. Nelken symbolisierten die Nägel bei der Kreuzigung Jesu, dagegen erinnerten die Stauden – der Efeu und das Immergrün an die Unsterblichkeit und das Paradies. Dem Buchsbaum und dem Wacholder war die Rolle der Abschreckung böser Geister zugeschrieben.

Auch Bäume haben eine symbolische Bedeutung. So stand die Eiche für die Kraft und die Macht, die Linde bestätigte einen Märtyrertod. Die einheimischen Arten wurden in entsprechender räumlicher Ordnung gepflanzt, in der Nähe von Gräbern, oder man bildete mit ihnen Alleen. In Erinnerung an die Verstorbenen wurden an Gräbern fremde Arten angepflanzt, wie etwa Lebensbäume. Ein Beispiel dafür sind Baumarten, die auf dem Friedhof in Krutynia (fr. Kruttinen) am Grab der Großeltern von Ernst Wiechert wachsen.

Unter den am häufigsten anzutreffenden Pflanzen auf früheren masurischen Friedhöfen sind zu nennen: der wintergrüne Efeu, im Frühjahr die Teppiche bildenden blau blühenden Blausterne, gefolgt von Nelken, Akeleien und Veilchen. Die oft auf Friedhöfen angepflanzten Flieder und Gewöhnlichen Schneebeeren verbreiteten sich nach der Aufgabe der Friedhofsnutzung sehr schnell und verweisen häufig auf einen ehemaligen Beerdigungsort.



Kwitnąca cebulica na cmentarzu w miejscowości Krutynia (2021)



Cmentarz w miejscowości Wierzbowo (2022)



Cmentarz w miejscowości Stare Sady (2024)



Cmentarz w miejscowości Piecki (2021)



Cmentarz na kolonii Jory Wielkiej (2024)



Cmentarz w miejscowości Nawiady (2021)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2006)



Cmentarz w miejscowości Krutyń (2021)



Cmentarz w miejscowości Nadawki koło Baranowa (2021)



Cmentarz w miejscowości Krutyń (2005)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Gajne (2017)



Cmentarz w miejscowości Rydwagi (2017)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Warpuny (2019)



Cmentarz w miejscowości Ostrokół (2021)



Kościół ewangelicko-augsburski w Rańsku został wzniesiony przez wspólnotę ewangelicką w latach 1815-1827



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Warpuny (2019)



Cmentarz w miejscowości Ryn (2019)

*P*oczekaj,
Jeszcze nie wszyscy, którzy czuwali,
Posnęli podczas pustej nocy.
Tak trudno po wiekach
Zasnąć bez płaczu i żalu,
Bez garstki piasku,
Który opada na nasze głowy
Jak milczenie pieśni i modlitw,
Jak samotność kancjonału.

Erwin Kruk



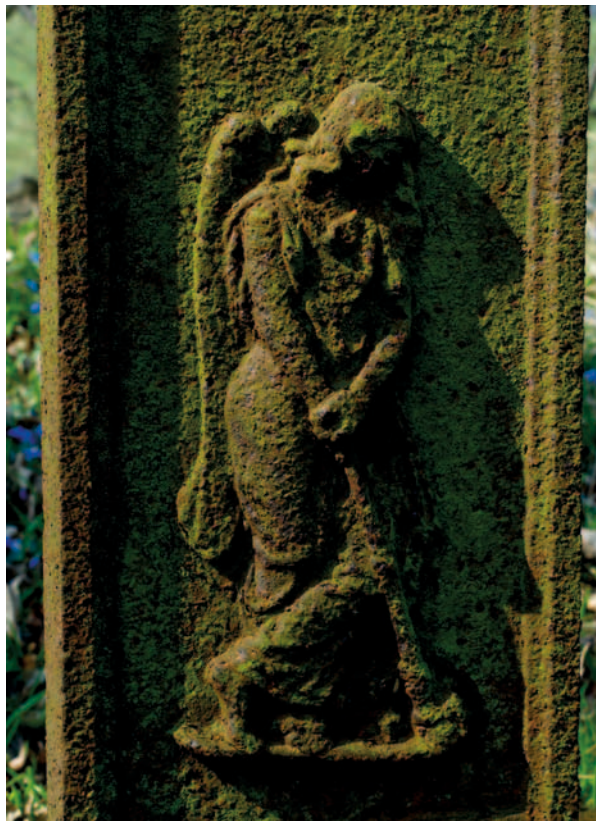
Cmentarz w miejscowości Ryn (2019)



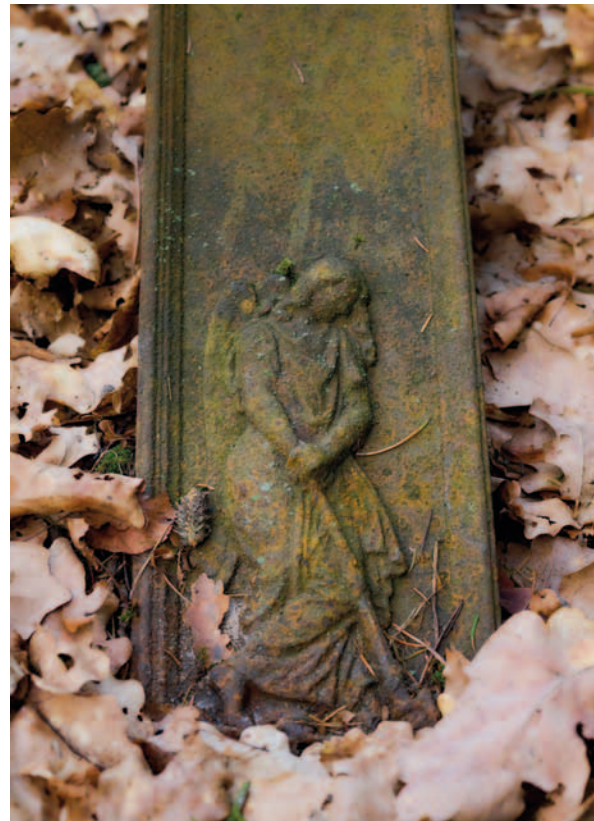
Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2020)



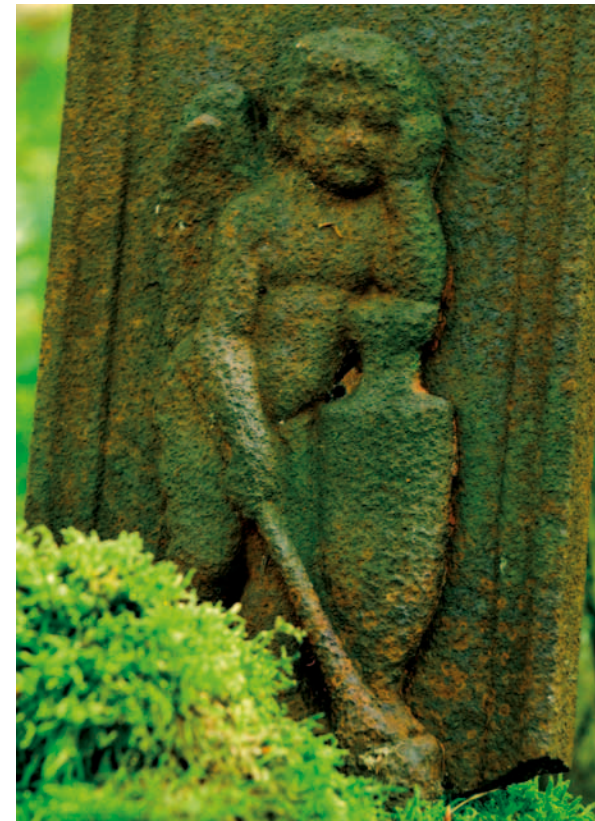
Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2008)



Cmentarz w miejscowości Wejsuny (2023)



Cmentarz w miejscowości Rostek (2018)



Cmentarz w miejscowości Pozezdrze (2020)



Cmentarz w miejscowości Mrągowo (2024)



Cmentarz w miejscowości Mrągowo (2024)



Cmentarz w miejscowości Sorkwity (2019)



Cmentarz w miejscowości Sorkwity (2019)



Cmentarz w miejscowości Ryn (2019)

A landscape photograph of a rural scene. In the foreground, a dirt road with patches of grass and yellow wildflowers leads towards the right. To the left of the road is a large, dark brown, tilled field. Further left, a small pond reflects the sky. The background features a line of green trees and rolling hills under a vast, dramatic sky filled with large, white and grey clouds. The overall mood is serene yet powerful.

To samo i inne (Olsztyn 2015)

*To samo niebo załatane innymi obłokami,
Pod dachami inne ćwierkają wróble
I w otwartych stajniach tupot innych koni
Inne płoszy jerzyki.
Nad podwórkami inne gruchają gołębie
I inny jest ich łopot nad starymi drzewami.
Inni ludzie idą innymi drogami,
A wszystko jest takie samo.
A wszystko jest nie tak.
Innym niebem płyną te same obłoki.
Pod innymi dachami ćwierkają te same wróble.
W innych stajniach tupot tych samych koni
Płoszy jerzyki o połyskliwych i czarnych skrzydłach.
Nad podwórkami, które znałem,
Znajome gołębie gruchają.*

Erwin Kruk



Cmentarz w miejscowości Mikołajki (2024)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz w miejscowości Żytkiejmy (2023)



Cmentarz w miejscowości Rydwągi (2017)

*Z*żyli w krainie naiwnej,
 A tak pięknej i niecodziennej
 Że gdy pewnego razu
 Goście z hałasem
 Weszli do ich domów,
 To widokami byli wprost urzeczeni.
 Tak im się okolice spodobały,
 Że dla dawnych gospodarzy
 Wkrótce nie stało już miejsca. (...)

Erwin Kruk



Cmentarz w miejscowości Rydwągi (2017)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Lisunie (2020)



Cmentarz w miejscowości Łuknajno (2020)



Cmentarz w miejscowości Łuknajno (2020)



Cmentarz w miejscowości Wólka (2019)



Cmentarz w miejscowości Łuknajno (2020)



Cmentarz w miejscowości Kurki (2023)



Cmentarz w miejscowości Pozezdrze (2020)



Cmentarz w miejscowości Mikołajki (2024)



Z krainy umarłych /fragment/

(...)

Trawy

Wyrosły nad cmentarzami.

Lecz po tych, co odeszli,

Nie zamknięte wciąż bramy. (...)

Erwin Kruk

Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)

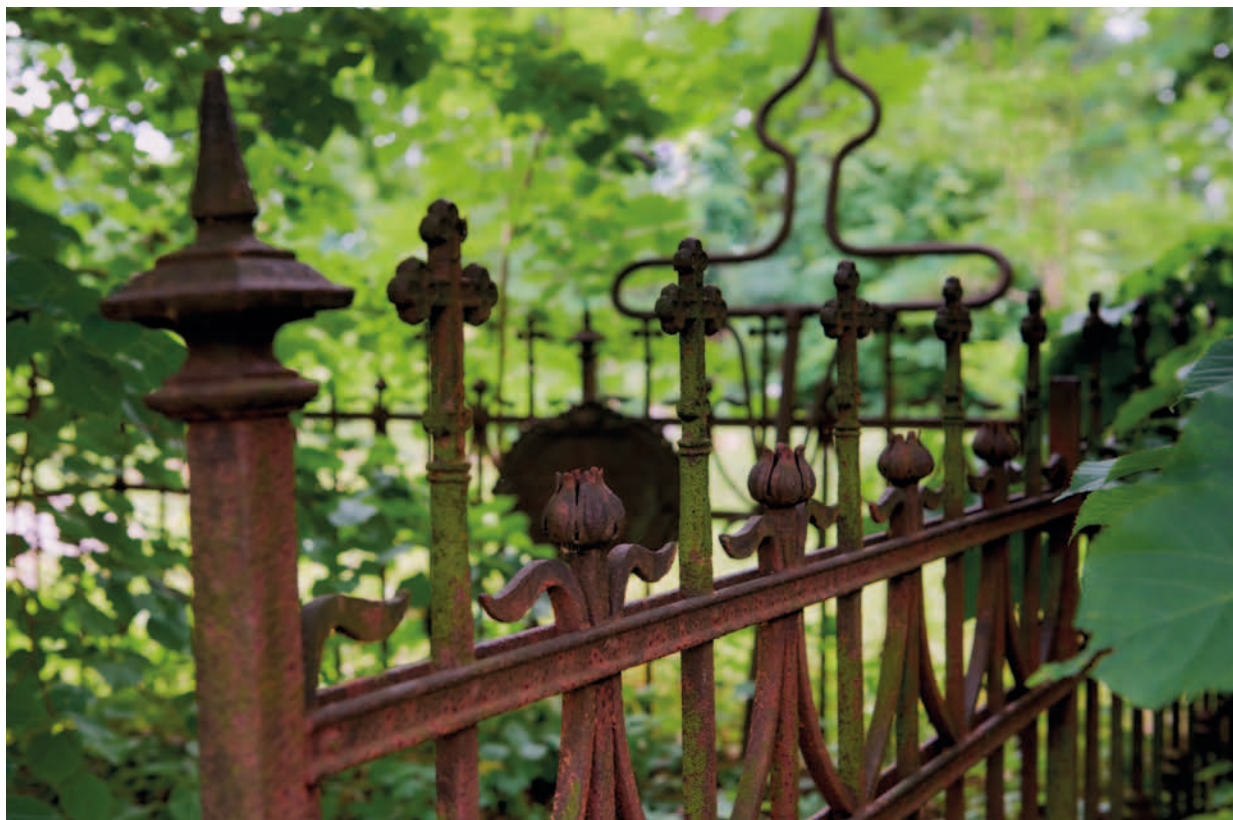
Cmentarze ewangelickie



Cmentarz w miejscowości Kurki (2023)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Jerutki (2021)



Cmentarz w miejscowości Nowe Sady (2024)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2021)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2021)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Kurki (2023)



Cmentarz w miejscowości Jerutki (2021)



Cmentarz w miejscowości Rybno (2019)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz w okolicach miejscowości Kowalik (2023)



Cmentarz w okolicach miejscowości Kowalik (2023)



Cmentarz w miejscowości Pozezdrze (2020)



Cmentarz w miejscowości Ryn (2019)



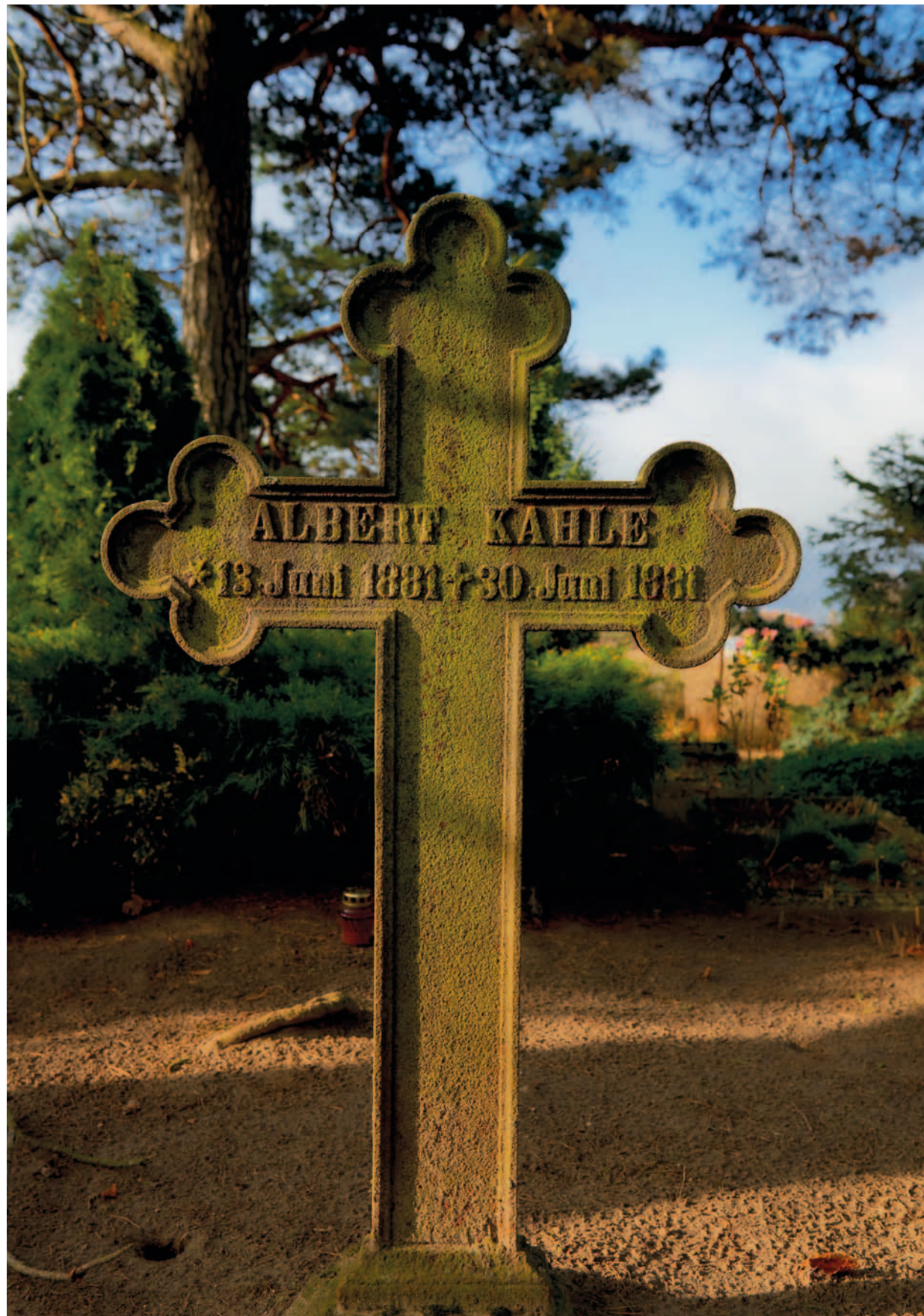
Cmentarz w miejscowości Rybno (2019)



Cmentarz w miejscowości Nowe Sady (2024)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz na kolonii miejscowości Krzywe (2021)



Cmentarz w miejscowości Urwitakt (2023)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2008)



Cmentarz w miejscowości Wejsuny (2019)



Cmentarz w miejscowości Gajne (2017)



Cmentarz w miejscowości Dźwierzuty (2016)



Cmentarz w miejscowości Sorkwity (2019)



Cmentarz w miejscowości Sorkwity (2022)



Cmentarz w miejscowości Szeroki Bór (2024)



Cmentarz w okolicach miejscowości Zakręt (2016)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2024)



Cmentarz w miejscowości Popielno (2022)



Cmentarz w miejscowości Klon (2022)



Cmentarz w miejscowości Klon (2022)



Cmentarz w miejscowości Klon (2022)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)

*D*zieci Jerominów /frag/

*Najczęściej jednak
droga jest cicha i pusta,
i tylko młode brzoźki
rzucają smukłe cienie
na zarośnięte trzciną rowy.
Po wszystkim,
co podążało tą drogą ku życiu lub ku śmierci,
nie zostało się nic.
Nie ma krzyży ani pamiątkowych głazów.
Jest to droga bezimienna.*

Ernst Wiechert
Przekład z niemieckiego: Tadeusz Ostojski



*Jeszcze za wcześnie
Poczekaj,
Jeszcze nie wszyscy odeszli
Z domu umarłych.
Księżyc kołysze się
Wśród lotnych piasków.
Zanim nadciągnie mgła,
Niebo się wysklepi
Z jasności dziennej odarte
I myszołów okrąży tę krainę,
W której zapomniane głosy
Przychodzą do mnie wśród jałowców
i ostów. (...)*

Erwin Kruk



Cmentarz w okolicach miejscowości Wóznice (2006)



Cmentarz w miejscowości Pozezdrze (2020)



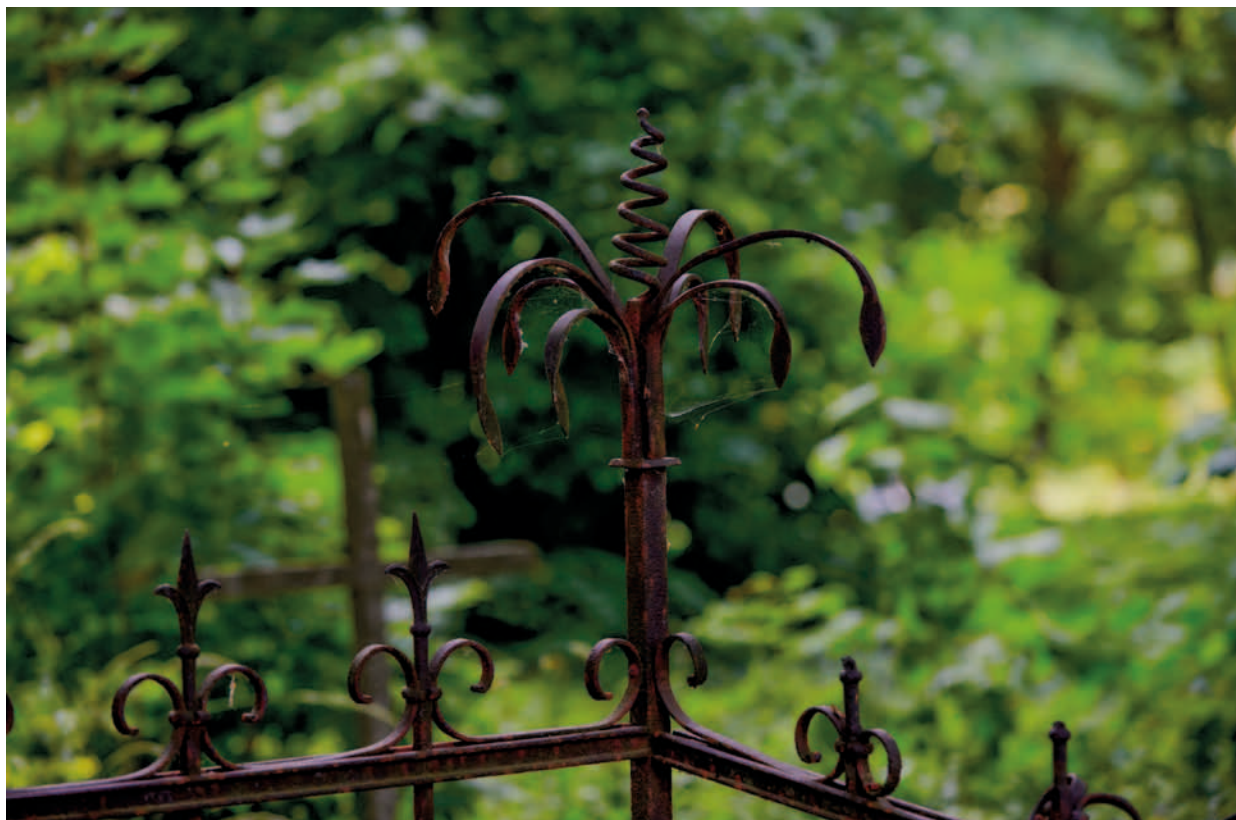
Cmentarz w okolicach miejscowości Kobyłty (2020)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2022)



Cmentarz w miejscowości Łuknajno (2020)



Cmentarz w miejscowości Boćwinka (2023)



Cmentarz w miejscowości Rybno (2019)



Kwatera rodziny Rutkowskich na cmentarzu w miejscowości Kołowin (2007)

Trzy pokolenia pastorów Rutkowskich

Z majątkiem ziemskim w Kołowinie (powiat mrągowski) oraz parafią w Nawiadach związana jest historia księży Rutkowskich (Ruttkowskich).

Johann Rutkowski urodził się w 1781 r. w Kołowinie. W latach 1793–1799 uczęszczał do gimnazjum w Kętrzynie, a następnie podjął studia w Królewcu. Ordynowany na pastora 21 października 1804 r. Pierwszą funkcję kościelną przydzielono mu 15 stycznia 1805 r. w Mikołajkach, gdzie do 1817 r. był wikariuszem. Następnie został przeniesiony do Nawiad, gdzie do swojej śmierci 12 maja 1850 r., był proboszczem. Został pochowany na cmentarzu rodzinnym w Kołowinie.

Drei Generationen der Pastoren Rutkowski

Mit dem Landgut in Kołowin (fr. Kollogienen, Kreis Mragowo, fr. Sensburg) sowie mit der Pfarrgemeinde in Nawiady (fr. Aweyden) ist die Geschichte der Pfarrer Rutkowski (Ruttkowski) verbunden.

Johann Rutkowski ist 1781 in Kołowin geboren. Von 1793–1799 besuchte er das Gymnasium in Kętrzyn (fr. Rastenburg) und anschließend studierte er in Königsberg. Er wurde am 21. Oktober 1804 zum Pastor ordiniert. Seiner ersten kirchlichen Funktion kam er am 15. Januar 1805 in Mikołajki (fr. Nikolaiiken) nach, wo er bis 1817 als Pfarrvikar tätig war. Er wurde auf dem Familien Friedhof in Kołowin bestattet.

W 1850 roku funkcję proboszcza w Nawiadach przejął Karl Wilhelm Heinrich Rutkowski, syn Johanna. Karl Rutkowski urodził się 6 marca 1809 r. w Mikołajkach. Uczył się w gimnazjach w Królewcu i w Kętrzynie. W latach 1830–1834 studiował w Królewcu, gdzie w 1834 roku zdał egzamin *pro licentia concionandi*, czyli prawo głoszenia kazań, a 1835 egzamin *pro ministerio* uprawniający do objęcia samodzielnej funkcji proboszcza-administratora parafii. Ostatecznie ordynowany 8 grudnia 1836 roku. Pierwszą funkcję kościelną pełnił w latach 1836–1837 w Działdowie jako adiunkt proboszcza tamtejszej parafii Friedricha Wilhelma Sterna. Po jego śmierci przejął obowiązki wikariusza, które pełnił do 1846 roku. W wyniku m.in. nieporozumień, jakie zaistniały pomiędzy Rutkowskim i nowym proboszczem parafii w Działdowie – Jakobem Pohlem, zrezygnował on z funkcji wikarego. Konsystorz przeniósł Karla Wilhelma Heinricha Rutkowskiego do Nawiad, gdzie od 1846 roku objął stanowisko adiunkta u swojego ojca, a po jego śmierci w 1850 roku przejął obowiązki pastora. Ksiądz Karl Rutkowski w latach 1871–1872 był także superintendentem diecezji mrągowskiej, czyli sprawował faktyczny nadzór nad pastorami tej diecezji. W październiku 1873 roku ksiądz Karl Wilhelm Heinrich Rutkowski przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1893 roku. Został pochowany w grobie rodzinnym Rutkowskich w Kołowinie, gdzie spoczywa m.in. obok swojej żony oraz teściowej.

Kolejnym duchownym z rodziny Rutkowskich był urodzony 20 grudnia 1850 roku w Nawiadach syn Karla – Daniel Johannes Heinrich. Podobnie jak jego ojciec i dziadek ukończył studia w Królewcu. W latach 1874–1876 był rektorem szkoły miejskiej w Giżycku. W 1876 roku ordynowany na pastora i do 1879 roku pełnił funkcję wikariusza w parafii w Ostrymkole. Po śmierci księdza Leopolda Gustava Kendziorry w 1879 roku objął funkcję proboszcza w Ukcie, gdzie pełnił urząd do 1888 roku. Następnie do odejścia na emeryturę w 1914 roku był proboszczem w swojej pierwszej parafii, czyli w Ostrymkole. Ksiądz Daniel Johannes Heinrich Rutkowski zmarł w 1919 roku w Królewcu, gdzie został pochowany na cmentarzu wojskowym.

Im Jahr 1850 übernahm Karl Wilhelm Heinrich Rutkowski, Sohn Johans, die Stellung des Pfarrers in Nawiady. Karl Rutkowski ist am 6. März 1809 in Mikołajki geboren. Er besuchte Gymnasien in Königsberg und Kętrzyn. Von 1830–1834 studierte er in Königsberg, wo er 1834 das Examen pro licentia concionandi ablegte, d. i. für die Berechtigung zum Predigen. Diesem folgte 1835 auch das Examen pro ministerio, das ihn zur Bekleidung der selbstständigen Funktion eines Pfarrer-Verwalters einer Pfarrgemeinde befähigte. Schließlich wurde er am 8. Dezember 1836 ordiniert. Die erste kirchliche Stellung hatte er von 1836–1837 in Działdowo (fr. Soldau) inne. Er war Adjunkt des Pfarrers Friedrich Wilhelm Stern in der dortigen Pfarrgemeinde. Nach dessen Tod übernahm er die Pflichten des Pfarrvikars, denen er bis 1846 nachging. In Folge u.a. eines Missverständnissen zwischen ihm und dem neuen Pfarrer der Pfarrgemeinde in Działdowo, Jakob Pohl, verzichtete er auf die Pfarrvikarfunktion. Das Konsistorium versetzte Karl Wilhelm Heinrich Rutkowski nach Nawiady, wo er 1846 die Stellung des Adjunkten bei seinem Vater übernahm. Nach dessen Tod 1850 war er mit Pastorenpflichten beschäftigt. Pfarrer Karl Rutkowski war auch von 1871–1872 Superintendent der Diözese Mragowo, d. h. hielt die Aufsicht über Pastoren der Diözese. Im Oktober 1873 ließ sich Pastor Kar Wilhelm Rutkowski pensionieren. Er starb 1893 und wurde im Familiengrab Rutkowskis beerdigt, wo er neben seiner Frau und seiner Schwiegermutter die letzte Ruhe fand.

Der weitere Geistliche aus der Familie Rutkowski war der am 20. Dezember 1850 in Nawiady geborene Sohn Karls, Daniel Johannes Heinrich. Wie sein Großvater und Vater absolvierte er das Studium in Königsberg. Von 1874–1876 war er Rektor der Stadtschule in Giżycko. Im Jahr 1876 wurde er zum Pastor ordiniert und bis 1879 hatte es die Stellung eines Vikars in Ostrykół (fr. Ostrokollen) inne. Nach dem Tod des Pfarrers Leopold Gustav Kendziorra im Jahr 1879, übernahm er bis 1888 die Stellung des Pfarrers in Ukta. Dann, nach seiner Pensionierung 1914, arbeitete er als Pfarrer in seiner ersten Pfarrgemeinde, d.i. in Ostrykół. Daniel Johannes Heinrich Rutkowski starb 1919 in Königsberg und wurde auch dort auf dem Militärfriedhof bestattet.



Cmentarz w miejscowości Kołowin (2007)



Cmentarz w miejscowości Kołowin (2007)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2021)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2021)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2019)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Popielno (2022)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Popielno (2022)



Cmentarz w miejscowości Dźwierzuty (2022)



Dawny kościół ewangelicko-augsburski w Jerutkach z 1715 roku – jeden z nielicznych przykładów budownictwa ryglowego



Cmentarz w okolicach miejscowości Notyst Mały (2019)



Cmentarz w miejscowości Dźwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Wólka (2019)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Jedwabno (2023)



Cmentarz w miejscowości Wólka (2019)



Cmentarz w miejscowości Pąsów (2021)



Cmentarz w miejscowości Pąsów (2021)



Cmentarz w miejscowości Pąsów (2021)



Cmentarz w miejscowości Pąsów (2021)



Cmentarz w miejscowości Żytkiejmy (2022)



Cmentarz w miejscowości Dźwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Żytkiejmy (2022)



Cmentarz w miejscowości Pasyń (2019)



Cmentarz w miejscowości Wyszembork (2018)



Cmentarz w miejscowości Pisz (2024)



Cmentarz w miejscowości Rosocha (2007)



Cmentarz w okolicach miejscowości Kowalik (2023)



Cmentarzyk przy byłej leśniczówce Zdróżno (2022)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



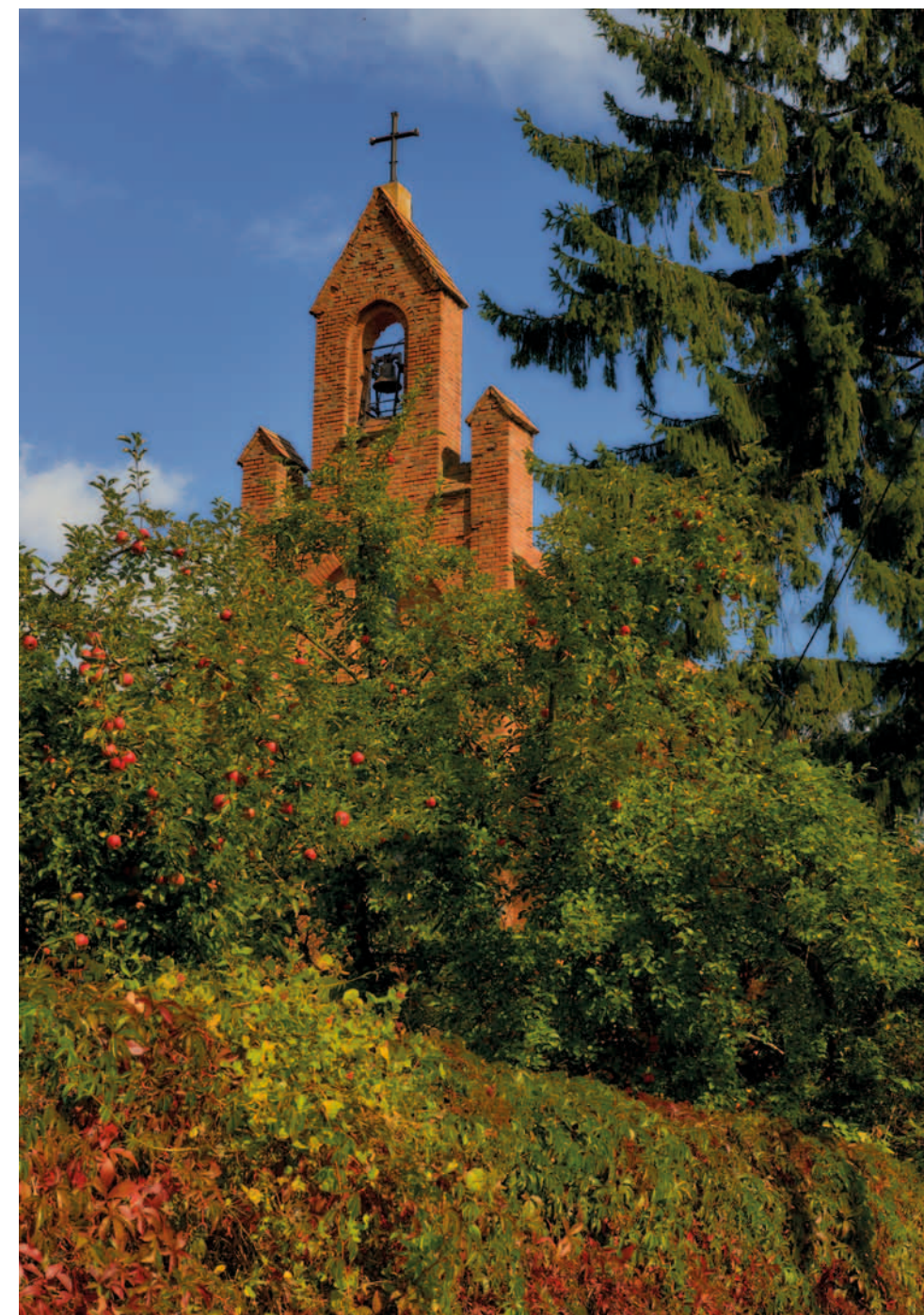
*S*łońce się też oddaliło

*Słońce się też oddaliło
Ku dalekiej przestrzeni
I dnia cokolwiek ubyło.
Nastaje czas jesieni.
Ty, piękna lata ozdobo,
Odchodzisz w inną stronę
I wszystko tęskni za tobą,
I w smutku pogrążone.
Jako strumyk, co w dal płynie
I rwie bystrym potokiem,
Tak też wszystko, co tu słynie,
Uchodzi krok za krokiem.*

Michał Kajka



Dawny kościół ewangelicki w Ukie



Kościół w Ukie



Cmentarz w miejscowości Uka (2003)



Cmentarz w miejscowości Uka (2006)



Cmentarz w miejscowości Uka (2003)

Pierwszy pastor kościoła w Ukie

Ksiądz Leopold Gustav Kendziorra urodził się 3 stycznia 1811 r. w Rynie jako syn aptekarza Daniela Kendziorry. Był dobrze wyedukowany. Gimnazjum ukończył w Kętrzynie, a wiosną 1832 roku rozpoczął studia w Królewcu. Od 1833 roku był uczestnikiem seminarium polskiego, egzamin pro licentia concionandi, czyli prawo głoszenia kazań, zdał 29 września 1836 r. Edukację kontynuował w Wittenberdze, gdzie w latach 1843–1845 ukończył kurs w seminarium kaznodziejskim. Ostatecznie 24 marca 1846 roku ordynowany na pastora.

Ks. Kendziorra niezwykle zasłużył się dla parafii ewangelickiej w Ukie na Mazurach. Objął stanowisko pełniącego obowiązki pastora w nowo tworzącej się parafii 30 kwietnia 1846 r., zaledwie miesiąc po swojej ordynacji. Z początku wszystkie nabożeństwa dla wiernych odbywały się w miejscowej szkole, niemniej pastor szybko

Erster Pastor der Kirche in Uka

Pfarrer Leopold Gustav Kendziorra ist am 3. Januar 1811 in Ryn (fr. Rhein) als Sohn des Apothekers Daniel Kendziorra geboren. Er war gut ausgebildet. Das Gymnasium beendete er in Kętrzyn (fr. Rastenburg) und im Frühjahr 1832 begann er sein Studium in Königsberg. Seit 1833 beteiligte er sich an einem polnischen Seminar, das Examen pro licentia concionandi, d. i. mit der Berechtigung zu predigen verbunden, legte er am 29. September 1836 ab. Er setzte dann seine Ausbildung in Wittenberg fort, wo er von 1843 – 1845 einen Kurs im Predigerseminar absolvierte. Schließlich wurde er am 24. März 1846 zum Pastor ordiniert.

Pfarrer Kendziorra machte sich um die evangelische Gemeinde in Uka in Masuren besondere verdient. Er übernahm am 30. April das Pastorenamt in Vertretung und zwar nur ein Monat nach seiner Ordinierung. Zunächst wurden alle Gottesdienste in der lokalen Schule abgehalten,

wziął się za wznoszenie świątyni. Kościół w Ukcie został ukończony i poświęcony w 1864 roku. Sam ksiądz Leopold Gustav Kendziorra ufundował organy z części spadku, jaki otrzymał po zmarłym ojcu. Warunki pracy na nowej parafii były ciężkie. Konsystorz, czyli naczelna władza administracyjna Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, dostrzegał warunki pracy i trud wkładany przez pastora Kendziorrę, przyznając mu częste wsparcie finansowe. Sam ksiądz natomiast wpłacił 100 talarów do parafialnej kasy biednych, z której odsetki miały być kierowane na pomoc najbiedniejszym uczniom. Mimo ogromnej pracy wkładanej przez księdza Kendziorrę w tworzenie się parafii w Ukcie starał się on w 1852 r., choć bezskutecznie, o przeniesienie do Giżycka.

Ksiądz Leopold Gustav Kendziorra zmarł 26 maja 1879 r. Jego szczątki spoczywają na dawnym ewangelickim cmentarzu parafialnym w Ukcie.

der Pastor begann aber schnell die neue Kirche zu errichten. Das Gotteshaus in Ukta entstand also und wurde 1864 eingeweiht. Pfarrer Gustav Kendziorra selbst hat aus einem Teil des Erbes von seinem verstorbenen Vater die Orgel für die Kirche gestiftet. Die Arbeitsbedingungen in der neuen Pfarrgemeinde waren schwierig. Das Konsistorium, d.i. die obere administrative Kirchenleitung der Evangelisch-Augsburgischen Kirche anerkannte die Arbeitsbedingungen und die Bemühungen des Pastors Kendziorra, indem es ihn oft finanziell unterstützte. Der Pfarrer zahlte seinerseits 100 Thaler in die Armenkasse ein, damit deren Zinsen ärmsten Schülern zugutekommen können. Trotz der enormen Arbeit des Pfarrers Kendziorra am Aufbau der Pfarrgemeinde in Ukta, bemühte er sich 1852 erfolglos um das Wechseln nach Giżycko (fr. Lötzen).

Pfarrer Leopold Gustav Kendziorra verstarb am 26 Mai 1879. Seine sterblichen Überreste wurden auf dem ehemaligen evangelischen Gemeindefriedhof in Ukta beigesetzt.



Cmentarz w miejscowości Ukta (2006)



Cmentarz w miejscowości Ukta. Nagrobek pastora Gustava Kendziorry – pozostałości żeliwnego krzyża (2015)



Cmentarz w miejscowości Pozezdrze (2020)

W jego cieniu

(...)

Tu możemy odpocząć, na tym wzgórzu,

W jego cieniu.

Stąd roztaczał się kiedyś

Piękny widok

Na moje dzieciństwo.

(...)

Erwin Kruk



Kościół ewangelicko-augsburski w Dzwierzutach



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2019)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2016)



Cmentarz w miejscowości Targowo (2016)



Cmentarz w miejscowości Targowo (2016)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2020)



*L*ist

(...)

Więc jednak

Przejrzałeś. I oto widzisz,

Że kraty tej klatki są ze słów

I trzeba je rozsunąć, aby uwierzyć

W realność własnego życia

I aby ocalić

Ten tak długo tłumiony płomień,

Który wydzierasz z siebie jak milczenie.

(...)

Erwin Kruk



Cmentarz w miejscowości Gałkowo (2016)



Cmentarz w miejscowości Lipowiec (2023)



Cmentarz w miejscowości Wyszembork (2022)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2019)



Cmentarz w miejscowości Woźnice (2008)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2019)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2019)



Cmentarz w miejscowości Nawiady (2024)



Cmentarz w miejscowości Baranowo (2021)



Cmentarz w miejscowości Notyst Mały (2019)



Cmentarz w okolicach leśniczówki Rostek (2019)



Cmentarz w miejscowości Rybno (2020)



Cmentarz w miejscowości Dąbrówno (2008)



Cmentarz w miejscowości Wyszembork (2018)



Cmentarz w miejscowości Szczytno (2019)



Cmentarz w miejscowości Szczytno (2019)



Cmentarz w miejscowości Szczytno (2019)



Cmentarz w miejscowości Szczytno (2019)



Cmentarz w miejscowości Gajne (2007)



Cmentarz w miejscowości Wyszembork (2018)



Cmentarz w miejscowości Szczytno (2019)



Cmentarz w miejscowości Targowo (2022)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2022)



Cmentarz w miejscowości Kiersztanowo (2024)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



Cmentarz w miejscowości Dąbrówno (2008)



Cmentarz w miejscowości Karwica Mazurska (2020)



Cmentarz w miejscowości Dąbrówno (2008)



Cmentarz w miejscowości Mrągowo (2003)



Cmentarz w miejscowości Pasym (2019)



Cmentarz w miejscowości Rydwągi (2022)

*N*ieobecność (Olsztyn 2015)

*Bo tylko to, co przywołane,
Nie zużywa duszy i potwierdza istnienie.
Znajomy kraj spoczywa w ciszy,
Trawy i zarośla przebiegają groby.
Jak ja, nie znajduję wszystkich,
Ale imiona bliskie są i te,
Które w pamięci się tułają,
Dla mnie są wciąż na swoim miejscu.
Otoczają ruiny świata,
W których zgubiłem się jako dziecko.
Tu odległości nie mają znaczenia.
Teraz, gdy jesień ogołaca moje życie,
A samotne owoce osypują się na ziemię,
Przywołuje was, umarli, i pozdrawiam.
Idę w tę samą stronę – po śladach,
Co zarosły trawą.
I wiatr pomaga mi czytać
Niewyraźne pismo.*

Erwin Kruk





Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2020)



Cmentarz w miejscowości Szczytno (2019)



Cmentarz w miejscowości Rybno (2020)



Cmentarz w miejscowości Dąbrówno (2008)



Cmentarz w miejscowości Świętajno (2008)



Cmentarz w miejscowości Świętajno (2008)



Cmentarz w miejscowości Świętajno (2021)



Cmentarz w miejscowości Dzwierzuty (2022)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2021)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2021)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2015)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2021)





Cmentarz w miejscowości Krutyń (2021)



Cmentarz w miejscowości Krutyń (2023)



*Jutrznia Mazurska na Gody
(Pociecha dla sierot)*

*Nie płaccie, sierotki,
Bóg was nie opuści,
On was z Swej opieki nigdy
nie wypuści,*

*On ma w ręku obłoki,
On rządzi ziatrami,
On i was prowadzi do
Swojými drogami. (...)*

Karol Małłek





Droga prowadząca do nieistniejącej miejscowości Wądołek

Huta żelaza w Wądołku

Hutę żelaza w Wądołku wybudowano w latach 1801–1805 i funkcjonowała do 1880 r. Ostateczna likwidacja zakładu w Wądołku nastąpiła w 1889 roku. Budowę obiektu poprzedzono zleconymi przez Królewską Komisję ds. Górnictwa i Hutnictwa badaniami geologicznymi. W 1799 roku w Wądołku usytuowano cegielnię dostarczającą materiał budowlany na potrzeby utworzenia zakładu przemysłowego. W 1822 roku zakład rozbudowano. Zbudowano m.in. do celów energetycznych groblę na strudze Rybnica, tworząc ok. 2 ha owalny staw o głębokości sięgającej 2 m. Ciekawostką jest funkcjonujący po dziś dzień podziemny kanał odprowadzający nadmiar wody ze zbiornika.

Spośród wyposażenia huty najważniejszym elementem był piec. Był on posadowiony na fundamencie w kształcie kwadratu o boku 7,25 m i służył do wytopienia żelaza z rudy darniowej, a sam komin huty mie-

Die Eisenhütte in Wądołek (fr. Wondollek)

Die Eisenhütte in Wądołek wurde von 1801 bis 1807 erbaut. Sie war bis 1880 in Betrieb. Die endgültige Auflösung des Werkes erfolgte im Jahr 1889. Dem Bau des Objektes gingen durch die Königliche Kommission für Bergbau und Metallurgie unternommene geologische Untersuchungen voraus. Im Jahr 1799 wurde in Wądołek eine Ziegelei errichtet, mit dem Zweck Baumaterial zum Bau der geplanten Industrieanlage herzustellen. 1822 wurde der Betrieb ausgebaut. So entstand u.a. ein Damm auf dem Bach Rybnica für energetische Zwecke, indem ein ovaler Teich mit einer Fläche von 2 ha und einer Tiefe bis 2 m gebaut wurde. Merkwürdig dabei ist der bis heute intakte, unterirdische Kanal, der ein Übermaß an Wasser aus dem Teich ableitet.

Der wichtigste Bestandteil der Hüttenausrüstung war der Ofen. Er wurde auf einem quadratischen



Pozostałości po hucie żelaza w miejscowości Wądołek



Cmentarz w miejscowości Wądołek (2024)





Cmentarz w miejscowości Wądołek (2024)



Cmentarz w miejscowości Wądołek (2024)

rzył 12 m wysokości. Przy piecu hutniczym usadowione były m.in. odlewnie, szopy na węgiel drzewny, pomieszczenia na dmuchawy oraz turbina wodna – napęd huty.

W hucie w Wądołku znaleźli zatrudnienie pracownicy ze zlikwidowanych hamerni w Jaśkowie i Wiartlu. Do Wądołka przekazano również urządzenia techniczne tych zakładów.

Żelazo uzyskiwane z rud darniowych, ze względu na jego kruchość wykorzystywano tylko do odlewów. Wśród wyrobów znajdowały się garnki, elementy gospodarstwa domowego, a także narzędzia rolnicze i ich części. Oddzielną część produkcji stanowiły wyroby artystyczne – żeliwne odlewy okuć lub krzyży i tablic nagrobkowych z inskrypcjami.

Z uwagi na fakt, że była to jedyna huta żelaza na Mazurach, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że to właśnie obiekt w Wądołku dostarczał wyroby żeliwne, często spotykane na cmentarzach ewangelickich.

Z okresu największej świetności huty pochodzi relacja Maxa Rosenheyna z 1858 r.: *Droga schodzi w dolinę. Intensywnie czerwone płomienie wznoszą się w czarne niebo. Widok ten uzupełniony jest przez monotonny rytm potężnych, hałaśliwych urządzeń i przez szum spienionego potoku, który spada na obracające się koła. Jesteśmy przy hucie żelaza. Z olbrzymiego pieca odlewniczego żelazo wypływa niczym rzeka ognia. Widok jest zaskakujący. W jasnoczerwonym blasku ognia półnaczy, osmoleni mężczyźni krzątają się między rozpalonymi masami. Podniecają ogień w piecu, czerpią płynne żelazo lub wkładają potężnymi obcęgami rozżarzone kawały żelaza pod młoty, które z wielkim rozmachem nadają im odpowiedni kształt – sztab lub blach. A czarny las wokoło przygląda się w milczeniu.*

Fundament mit einer Seitenlänge von 7,25 m angelegt und diente zum Eisenschmelzen des Raseneisenerzes. Der Schlot der Eisenhütte war 12 m hoch. Auf dem Gelände neben dem Hüttenofen befanden sich u. a. Abgusswerke, Schuppen für Holzkohle, Räume für Gebläse, sowie ein Wasserantriebsrad zum Betrieb der Hütte.

In der Eisenhütte in Wądołek fanden die Mitarbeiter aus liquidierten Hammerwerken in Jaśkowo und Wiartel ihre neuen Arbeitsplätze. Nach Wądołek wurden auch technische Ausrüstungen der genannten Werke verlegt.

Das aus dem Raseneisenerz gewonnene Eisen, diente – im Hinblick auf seine Sprödeheit – nur für Güsse. Unter den Erzeugnissen befanden sich Töpfe, Elemente für den Haushalt, sowie landwirtschaftliche Werkzeuge samt deren Teilen. Eine getrennte Produktionssparte fertigte künstlerische Gegenstände an: gusseiserne Beschläge oder Kreuze und Grabplatten mit Inschriften.

Da diese Hütte die einzige in Masuren war, besteht eine große Wahrscheinlichkeit, dass es gerade das Werk in Wądołek war, das Gusseisenerzeugnisse lieferte, die auf evangelischen Friedhöfen in Masuren oft angetroffen wurden.

Aus der Zeit des Höhepunktes der Eisenhütte stammt der folgende Bericht Max Rosenheyns (1858): *Der Weg läuft herunter. Intensiv rote Flammen erheben sich in den schwarzen Himmel. Dieser Anblick ergänzen der Rhythmus gewaltiger, lauter Anlagen und das Geräusch des schäumenden Baches, der auf drehende Räder runterfällt. Wir stehen an der Eisenhütte. Aus dem gewaltigen Gussofen fließt das Eisen wie ein Feuerfluss aus. Diese Ansicht ist erstaunend. Im hellroten Feuerschein tummeln sich halbnackte, verrußte Männer zwischen glühenden Massen. Sie heizen das Feuer im Ofen an, schöpfen das flüssige Eisen, oder setzen mit riesigen Zangen Eisenstücke unter einem Hammer ein. Diese Werkzeuge verleihen ihnen mit großem Schwung entsprechende Formen von Stäben oder Blechen. Und der schwarze Wald um das Werk schaut schweigend zu.*



Polna droga prowadząca do miejscowości Wojnowo



Kościół ewangelicko-augsburski w Wejsunach



Kościół ewangelicko-augsburski w Mikołajkach

Z tomu „Moja północ”

(...)
Chodź ze mną,
Zanucimy cicho piosnkę
o miłości,
Zanim zmrozi nas chłód
Martwego krajobrazu.
(...)

Erwin Kruk





Kościół ewangelicko-augsburski w Sorkwitsch



Cmentarz w miejscowości Chostka (2018)



Cmentarz w miejscowości Łuknajno (2024)



Cmentarz w miejscowości Bobrowko (2016)



Dawny kościół ewangelicko-augsburski w Szestnie



Dawny kościół ewangelicko-augsburski w Nawiadach



Cmentarz w miejscowości Wólka (2016)



Cmentarz w miejscowości Krutyń (2021)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2020)



Cmentarz w miejscowości Krzywe (2018)



Cmentarz w miejscowości Probark (2021)

*A kiedy umarte wzbudzisz
dnia ostatniego,
wyciągnij też rękę
do grobu mojego:
Niech usłyszę głos twój,
obuż moje ciało,
żeby się z wiernymi
do nieba dostało.
Amen.*

Johannes Heermann (1585-1647)



Cmentarz w miejscowości Wygryny (2016)



Cmentarz w miejscowości Krutyń (2023)





Cmentarz w miejscowości Probark (2021)



Cmentarz kol. miejscowości Krzywe (2021)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2006)



Cmentarz kol. miejscowości Krzywe (2009)



Kościół ewangelicko-augsburski w Warpunach



Cmentarz w miejscowości Wojnowo (2011)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2006)



Cmentarz w miejscowości Rozogi (2020)



Cmentarz w miejscowości Rosocha (2006)



Cmentarz w miejscowości Rosocha (2006)



Cmentarz w miejscowości Krutyń (2021)



Cmentarz w miejscowości Zgon (2023)



Cmentarz w miejscowości Ukta (2006)



Cmentarz w miejscowości Krzywe (2018)



Cmentarz w miejscowości Wólka (2016)



Kościół ewangelicko-augsburski w Sorkwitych



Cmentarz w miejscowości Wierbowo (2021)



Cmentarz w miejscowości Wierbowo (2021)



Cmentarz w miejscowości Wierbowo (2021)



Cmentarz w miejscowości Jakubowo (2020)

S Szanowni Państwo,

Mazury, choć obecnie często kojarzone jako miejsce szeroko rozumianego wypoczynku oraz niepowtarzalnych walorów przyrodniczych, mają także niezwykle bogatą i niejednokrotnie burzliwą historię. Ślady dawnych mieszkańców tych ziem można dostrzec m.in. w pozostawionych przez nich obiektach architektonicznych, a także stanowiących nierozdzielny element mazurskiego krajobrazu, cmentarzach. Ile ich jest na Mazurach? Pewnie tysiące, a często ślad po nich stanowią jedynie łany kwitnącej wiosną cebulicy lub barwinka.

Niniejsza publikacja jest próbą dokumentacji części mazurskich cmentarzy, ale i zmian zachodzących na nich. Niektóre z tych obiektów, dzięki zaangażowaniu mieszkańców oraz pasjonatów, udaje się zatrzymać w krajobrazie. Niemniej znaczna ich część odchodzi w ciszy, a wydawnictwa takie jak prezentowany album mogą stanowić jedyny dowód ich istnienia.

Krzysztof Wittbrodt

Dyrektor Mazurskiego Parku Krajobrazowego

L Liebe Damen und Herren,

Masuren wird heutzutage oft mit einem Land der vielfältigen Erholungsmöglichkeiten und mit einmaligen, naturkundlichen Besonderheiten verbunden. Es kann auch auf seine außergewöhnlich reichhaltige und häufig unruhige Geschichte zurückschauen. Die Spuren von ehemaligen Bewohnern dieses Landes lassen sich u. a. in aufgelassenen architektonischen Objekten und auch Friedhöfen finden. Sie stellen ein untrennbares Element der masurischen Landschaft dar. Wie viele von diesen Friedhöfen gibt es in Masuren? Sicher Tausende. Manchmal sind aber nur Teppiche der im Frühling blühenden Blausterne oder Immergrün die einzigen Spuren, die von diesen Friedhöfen übriggeblieben sind.

Die vorliegende Veröffentlichung ist ein Versuch, einen Teil der masurischen Friedhöfe samt den auf ihnen stattfindenden Veränderungen zu dokumentieren. Manche dieser Objekte lassen sich dank dem Engagement der Einwohner und Liebhaber der Landschaft aufrecht erhalten. Aber auch ein wesentlicher Teil von ihnen verschwindet in der Stille. Veröffentlichungen, wie der präsentierte Bildband, können so der einzige Existenzbeweis von ihnen sein.

Krzysztof Wittbrodt

Direktor des Masurischen Landschaftsparks



Tej krainy już nie ma.
Z nawyku,
Z braku pomysłu na nową,
Została jeszcze dawna nazwa.
Ale ciało Mazur
Jest wydrążone, pobrzmiewa pustką.
Ci, którzy upominali się o swoje,
Wyjechali lub odeszli
Albo zrównali się z prochem
Na ginących cmentarzach...

Erwin Kruk

Literatura:

Jasiński G (2015), *Słownik duchownych ewangelickich na Mazurach w XIX wieku (1817-1914)*, Wyd. Retma, ss.: 187, 287-289.

Majewska A., Worobiec K. A., Bugowska E (2019), *Lokalność w erze globalizacji. Nosiciele pamięci historycznych krajobrazów – badania ewangelickich cmentarzy mazurskich. Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*, 8. ss. 227–246.

Majgier L., Rahmonov O. (2013), *Zróżnicowanie roślinności w obrębie porzuconych cmentarzy ewangelickich na terenie gminy Ryn*, w: *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego* Nr 22, ss. 63-76.

Pawlicki R. W., *Huta w Wądołku*, Spotkania z Zabytkami nr 1/94, s. 38-39.

Żurkowska T. (2008), *Mazurskie cmentarze. Symbole w krajobrazie*, Wyd. Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”.



P

*Piszemy na piasku,
budujemy na piasku,
a przecież nie chcemy,
aby wszystko ginęło bez śladu.
Ślady bytności lodowca przetrwały
tysiąclecia.
Co pozostanie po nas...*

ks. dr Alfred Jagucki

W

*Wir schreiben und bauen
auf dem Sand
und wollen doch nicht,
dass alles spurlos verschwindet.
Spuren des Gletschers
haben ja Jahrtausende überstanden,
was bleibt dagegen von uns*

Priester Dr. Alfred Jagucki